

# BIULETYN

Nr 83 (948) • 24 września 2012 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji),  
Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Roderick Parkes, Beata Wojna

---

## Kwestia kurdyjska i konflikt syryjski w polityce Turcji

Konrad Zasztowt

*Syryjska wojna domowa i konflikt z Kurdyjską Partią Pracy (PKK) są powiązаны ze sobą problemami istotnymi dla bezpieczeństwa Turcji. Wskutek ewakuacji wojsk reżimu al-Assada z północno-wschodniego regionu Syrii kontrolę nad nim przejęły organizacje kurdyjskie. Turcja obawia się, że autonomia Kurdów syryjskich stanie się bazą wypadową dla partyzantki PKK do ataków na terytorium tureckim i nie wyklucza interwencji w Syrii. Zaangażowaniu Turcji, USA, czy też NATO w konflikt w Syrii powinno towarzyszyć równe traktowanie wszystkich syryjskich grup etnicznych.*

Po 10 latach rządów Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) Turcja coraz częściej postrzegana jest jako dobrze prosperujące mocarstwo regionalne. Jej sukces tworzą szybko rozwijająca się gospodarka, sprawnie działająca demokracja oraz aktywna polityka zagraniczna. Turcja ma jednak poważne problemy wewnętrzne, związane także z trudną sytuacją w jej sąsiedztwie. Dalszy rozwój oraz stabilność społeczna i polityczna zależą przede wszystkim od rozwiązania kwestii kurdyjskiej, która nie jest jedynie turecką sprawą wewnętrzną. Ludność kurdyjska zamieszkuje również sąsiednie państwa, a status polityczny Kurdów irańskich, irackich i syryjskich wpływa na sytuację ich rodaków w Turcji. Destabilizacja w Syrii sprzyja nasileniu działań kurdyjskich organizacji, w tym partyzantki Kurdyjskiej Partii Pracy (PKK). Na skutek wojny domowej w lipcu 2012 r. zamieszkałe przez ludność kurdyjską i graniczące z Turcją regiony Syrii przeszły pod kontrolę organizacji Kurdów syryjskich. Jednocześnie po drugiej stronie granicy rozpoczęły się walki tureckich wojsk rządowych z kurdyjskimi bojownikami. Dochodzi do zamachów terrorystycznych PKK, których ofiarą jest także ludność cywilna. Władze w Ankarze dostrzegają bezpośredni związek między powstaniem kontrolowanej przez Kurdów enklawy w Syrii a eskalacją działań PKK w Turcji. Z tego względu już na początku sierpnia br. turecki premier Recep Tayyip Erdoğan nie wykluczył interwencji wojskowej na terytorium syryjskim w razie wzrostu zagrożenia atakami terrorystycznymi z tego obszaru. W tym samym czasie Turcja przeprowadziła manewry wojskowe w pobliżu granicy z Syrią.

**Polityka Turcji wobec Syrii i problemu kurdyjskiego do 2011 r.** Objęcie władzy przez partię AKP w 2002 r. doprowadziło do stopniowego ocieplenia stosunków turecko-syryjskich. Było ono możliwe dzięki zainicjowanej przez rząd premiera Erdoğan naprawie stosunków ze wszystkimi sąsiadami Turcji. W przypadku Syrii zaowocowało to rozwojem więzi gospodarczych i rezygnacją strony syryjskiej z roszczeń do tureckiego regionu Hatay. Władze w Damaszku zaprzestały też poparcia dla PKK, które było powodem konfliktu turecko-syryjskiego w latach 90. ubiegłego wieku.

Rząd AKP podjął również działania w celu poprawy sytuacji Kurdów w Turcji. Choć PKK, uważając ustępstwa władz za niedostateczne, kontynuowała działalność partyzancką i terrorystyczną, ich skala była mniejsza niż we wcześniejszych latach. W rezultacie w 2009 r. premier Erdoğan ogłosił politykę „demokratycznego otwarcia”. Doprowadziła ona do dalszego rozszerzenia praw Kurdów: uruchomiono kurdyjskojęzyczny kanał TV, rozpoczęto nowe rozmowy z PKK i ogłoszono amnestię dla części jej członków. Jednakże przed wyborami do parlamentu w 2011 r. rząd AKP uległ presji nacjonalistycznych środowisk tureckich i powrócił do represji wobec Kurdów. Zdelegalizowano kurdyjską partię obecną w parlamencie, pozbawiono mandatów jej dwóch liderów, a kilkudziesięciu działaczom zabroniono działalności politycznej. Po wyborach w czerwcu 2011 r. mandat jednego z działaczy nowo powstałej kurdyjskiej Partii Pokoju i Demokracji został anulowany (ze względu na

wyrok sądowy obciążający go winą za „propagandę terrorystyczną”), co spotkało się z protestem ze strony całej frakcji kurdyjskiej ogłaszającej bojkot parlamentu. Kryzys w relacjach władzy z politycznymi ugrupowaniami kurdyjskimi skutkowałam falą przemocy ze strony PKK od lata zeszłego roku. Wraz z eskalacją wojny domowej w Syrii nastąpiła kolejna ofensywa kurdyjskiej partyzantki.

**Turcja wobec wojny domowej w Syrii i autonomii Kurdów syryjskich.** Fala wystąpień w 2011 r. skierowana przeciwko autorytarnym rządóm w państwach arabskich stała się poważnym wyzwaniem dla polityki zagranicznej Turcji. W przypadku Tunezji i Egiptu Turcja odegrała rolę lidera wspierającego demokratyzację tych państw i zyskującego sympatię tamtejszych społeczeństw, a AKP stała się modelem dla arabskich partii reformatorskich. Pół roku po wybuchu syryjskiej rewolucji kierownictwo tureckie zdecydowało się również na ostrą krytykę reżimu Baszara al-Assada. Turcja zorganizowała obozy dla uciekinierów z Syrii na swoim terytorium, a także umożliwiła działalność w Stambule opozycyjnej Syryjskiej Radzie Narodowej. Kroki te okazały się jednak dla rządu w Ankarze znacznie bardziej ryzykowne niż wcześniejsze poparcie antyreżimowych ruchów w państwach Afryki Północnej. Upadek obecnego rządu w Syrii jest wciąż niepewny: reżim Assada wspierany jest przez Iran, Chiny i Rosję, oraz cieszy się autentycznym poparciem dwumilionowej społeczności alawitów (wyznawców syryjskiego odłamu szyizmu), do której należy rodzina prezydenta, a także innych mniejszości wyznaniowych.

Sprawą kluczową dla Turcji jest polityczny wybór Kurdów syryjskich i kwestia ich autonomii. Stanowisko kurdyjskich partii politycznych w Syrii nie jest jednoznaczne ani wobec rządu w Damaszku czy antyassadowskiej opozycji, ani wobec Turcji. Powstała w październiku 2011 r. Kurdyjska Rada Narodowa pozostaje jedną z syryjskich sił opozycyjnych, lecz większe wpływy wśród Kurdów w Syrii ma Partia Demokratycznej Jedności, oskarżana przez opozycję i Turcję o współpracę z al-Assadem. Partia ta zarzuca pozostałym ugrupowanióm opozycyjnym uległość wobec Turcji, a jej powiązania z PKK budzą niepokój władz w Ankarze. Pomimo sporów między organizacjami Kurdów syryjskich faktem jest, że kontrolują one kurdyjskie regiony Syrii. Może więc powtórzyć się scenariusz iracki, gdzie w rezultacie klęski Saddama Husajna w wojnie w Zatoce Perskiej w 1991 r. w północnym Iraku powstała autonomia kurdyjska niezależna od władz w Bagdadzie.

**Wnioski i rekomendacje.** Powstanie kurdyjskiej autonomii w Syrii będzie się wiązało ze wzrostem znaczenia politycznego Kurdów w regionie, co stanowi wyzwanie dla Turcji, mającej najliczniejszą populację kurdyjską spośród państw regionu. Rząd w Ankarze musi liczyć się z konsekwencjami współpracy Kurdów syryjskich z działającą na terytorium tureckim PKK. Wydaje się jednak, że władze Turcji będą dążyć do współpracy z kurdyjskimi siłami w Syrii. Turecki szef dyplomacji Ahmet Davutoğlu już zadeklarował, że Turcja nie będzie się sprzeciwiać autonomicznemu regionowi Kurdów syryjskich, o ile inne siły polityczne w tym kraju zgodzą się na takie rozwiązanie.

NATO, Unia Europejska oraz jej państwa członkowskie powinny zachęcać władze tureckie do dialogu z Kurdami syryjskimi w kwestiach bezpieczeństwa w regionie. Zarówno Turcja, jak i USA oraz państwa europejskie muszą jednak zachować ostrożność w kontaktach z opozycyjnymi siłami w Syrii (kurdyjskimi, sunnickimi i innymi). Wsparcie jednej ze stron konfliktu może negatywnie wpłynąć na relacje z pozostałymi grupami. Rząd w Ankarze popierający przede wszystkim arabską, sunnicką opozycję jest bliski popełnienia tego błędu. W razie interwencji na terytorium Syrii Turcja musiałaby się liczyć z wrogiem nastawieniem ludności kurdyjskiej i alawickiej.

Priorytetem dla społeczności międzynarodowej musi być zagwarantowanie równych praw wszystkim obywatelóm powojennej Syrii niezależnie od narodowości i wyznania. Państwa Unii, w tym Polska, powinny wesprzeć proces budowy pluralistycznego systemu politycznego. Celowe może być podjęcie działań promujących demokratyzację, podobnych do już prowadzonych w porewolucyjnych państwach Afryki Północnej. Warto konsultować takie projekty z sąsiadami Syrii, zwłaszcza z Irakijczykami, dobrze znającymi realia syryjskie. Podjęcie szerszych działań będzie możliwe dopiero po zakończeniu zbrojnej fazy konfliktu. Jednakże już teraz należy przygotowywać plany wsparcia rekonstrukcji powojennej Syrii i prowadzić monitoring sytuacji na terenach kontrolowanych przez opozycję.

Będąca członkiem NATO i aspirująca do członkostwa w UE Turcja odgrywa kluczową rolę w regionie bliskowschodnim. Dlatego też USA i państwa europejskie powinny współdziałać z rządem w Ankarze na rzecz rozwiązania kryzysu w Syrii. Warto też, by UE nakłaniała Turcję do przyspieszenia reform polepszających sytuację Kurdów tureckich, których prawa powinny być zagwarantowane w konstytucji Turcji.